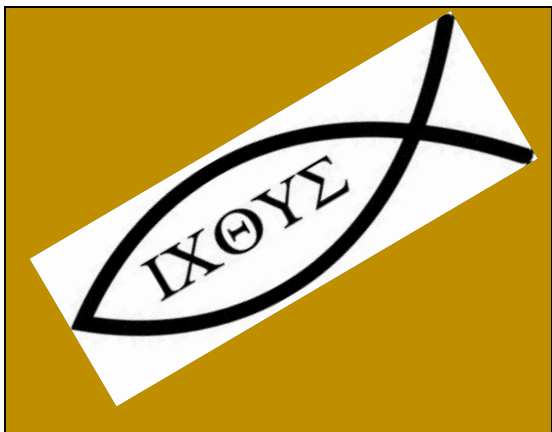




Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

5 maja 20**25**

J 6,22-29 (Biblia Tysiąclecia)

(22) Nazajutrz ludzie, którzy pozostali po drugiej stronie jeziora, spostrzegli, że była tam tylko jedna łódź. Widzieli też, że Jezus nie wszedł do łodzi z uczniami, lecz że odpłynęli sami. (23) Tymczasem z Tyberiady przybyły inne łodzie w pobliże miejsca, gdzie spożyto chleb, nad którym Pan odmówił modlitwę dziękczynną. (24) Gdy więc ludzie zauważyli, że nie ma tam Jezusa ani Jego uczniów, wsiedli do łodzi i popłynęli do Kafarnaum w poszukiwaniu Jezusa. (25) A gdy Go odnaleźli na przeciwległym brzegu, zapytali: "Rabbi, kiedy tu przybyłeś?". (26) Jezus im odpowiedział: "Uroczyście zapewniam was: Szukacie Mnie nie dlatego, że zobaczyliście znaki, lecz dlatego, że najedliście się chleba do syta. (27) Zabiegajcie nie o taki pokarm, który ulega zniszczeniu, lecz o ten, który przetrwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy. Na Nim bowiem Bóg Ojciec wycisnął swoją pieczęć". (28) Zapytali Go więc: "Co mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?". (29) Wtedy Jezus oświadczył im:

**"Na tym właśnie polega dzieło Boże, abyście uwierzyli
w Tego, którego On posłał."**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jezus dokonał zdumiewającego cudu: nakarmił pięć tysięcy ludzi kilkoma chlebami i rybami. Kiedy rozentuzjasmowane tłumy chcą Go obwołać królem, On usuwa się na bok (J 6,1-15).

Kiedy zaczynają Go szukać, On wie, że chodzi im o to, by znowu dostać żywność. Jak to wspomniałem, nie musisz się troszczyć o codzienny posiłek i jeść do sytałości! A Jezus w odpowiedzi mówi: „**Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne**” (J 6,27).

Tłumy jednak nie rozumieją. Sądzą, że Jezus poleca im zrobić coś więcej lub bardziej się postarać. Wyjaśnia więc - „dzieło Boże” polega przede wszystkim na wierze w Niego, na wierze w Tego, którego posłał Ojciec.

- Może i my zastanawiamy się - jak ludzie z tamtych tłumów - na czym polega to „dzieło” , co to znaczy „wierzyć” ? Czy wiara jest jedynie sprawą naszego przekonania?

Jezus wydaje się jednak sugerować, że wiara wymaga od nas aktywności, a nie bierności. Zobaczmy więc, na czym ma polegać ta aktywność.

- + **Wiara w Jezusa oznacza podtrzymywanie relacji z Nim**, podobnie jak podtrzymujemy relację z każdym, kogo kochamy. Dlatego tak ważne jest słuchanie Go na modlitwie i rozważanie Pisma Świętego. Dlatego też „ dziełem ” , do jakiego jesteśmy wezwani, jest wygospodarowanie codziennie czasu przeznaczonego tylko dla Niego.
- + **„ Dzieło ” wiary wymaga od nas również zaufania do Pana**, nawet wtedy, gdy cierpimy lub przechodzimy próby. W takich okresach możemy przeżywać pokusę zwątpienia w miłość Boga i Jego opiekę nad nami. Potrzebujemy wtedy mocno oprzeć się na naszej relacji z Jezusem, zwracać się do Niego jak najczęściej, odsuwać od siebie wątpliwości oraz wyznawać Mu naszą ufność.
- + **„ Dzieło ” wiary wymaga od nas także nieustannego powierzenia własnego życia Jezusowi** i składania go w Jego wszechmocne dłonie. Wymaga ufego trwania w przekonaniu, że On potrafi rozwiązać każdy nasz problem i wie lepiej niż my, co jest dla nas najlepsze.

To „dzieło” wiary jest zadaniem na całe życie. Ale oczywiście nie wszystko zależy tu od nas. Wiara jest darem, a Jezus zawsze odpowiada na nasze modlitwy, kiedy prosimy Go o łaskę wiary w Niego!

„ Panie, umocnij dziś moją wiarę w Ciebie!” .

Ps 119, 23-24.26-27.29-30

Dz 6,8-15: (8) Szczepan pełen łaski i mocy działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. (9) Niektórzy zaś z synagogi, zwanej /synagoga/ Libertynów i Cyrenejczyków, i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, wystąpili do rozprawy ze Szczepanem. (10) Nie mogli jednak sprostać mądrości i Duchowi, z którego /natchnienia/ przemawiał. (11) Podstawili więc ludzi, którzy zeznali: Słyszeliśmy, jak on mówił bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i Bogu. (12) W ten sposób podburzyli lud, starszych i uczonych w Piśmie. Przybiegli, porwali go i zaprowadzili przed Sanhedryn. (13) Tam postawili fałszywych świadków, którzy zeznali: Ten człowiek nie przestaje mówić przeciwko temu świętemu miejscu i przeciwko Prawu. (14) Bo słyszeliśmy, jak mówił, że Jezus Nazarejczyk zburzy to miejsce i pozmienia zwyczaje, które nam Mojżesz przekazał. (15) A wszyscy, którzy zasiadali w Sanhedrynie, przyglądali się mu uważnie i zobaczyli twarz jego podobną do oblicza anioła.

Św. Filipa i Jakuba



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :
6 maja 2025

1 Kor 15,1-8a (Biblia Tysiąclecia)

(1) Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którąście przyjęli i w której też trwacie. (2) Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam rozkazałem... Chyba żebyście uwierzyli na próżno. (3)

Przekazałem wam na początku to, co przejąłem;

że Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy, (4) że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; (5) i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, (6) później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. (7) Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom. (8) W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Obchodzimy dziś święto Apostołów Filipa i Jakuba. Filip przedstawił Jezusowi Natanaela i pomógł dostać się do Niego grupie Greków (J 1,44-45; 12,20-21). On też był tym, który poprosił Jezusa: „**Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy**” (J 14,8).

Jakub był prawdopodobnie kuzynem Jezusa, jest też identyfikowany z Jakubem, który przewodził Kościołowi w Jerozolimie (Dz 15,13-21). Tradycja często określa go mianem „Jakuba Młodszego” dla odróżnienia go od Jakuba, brata Jana.

Niewiele wiadomo o tych dwóch mężczyznach, którzy należeli do małej grupy Dwunastu, wybranych przez Jezusa na „fundament” Kościoła (Ef 2,20).

W dzisiejszym pierwszym czytaniu św. Paweł ukazuje nam znaczenie tego fundamentu.

Mówi, że głosząc Ewangelię, tylko przekazuje to, co przyjął od innych (1 Kor 15,3). Za życia Jezusa nie należał do Jego uczniów nigdy z Nim nie rozmawiał ani Go nie słyszał, nie widział też Jego cudów. Po wstrząsie spotkania na drodze do Damaszku musiał najpierw sam usłyszeć od uczniów i Apostołów Dobrą Nowinę i oprzeć się na tym „fundamencie”, by głosić ją innym.

Tym „**fundamentem**” byli przede wszystkim Apostołowie, w tym także Filip i Jakub. Zнали oni Jezusa osobiście, byli „naocznymi świadkami” tego wszystkiego, co mówił i czynił (Łk 1,2). Podobnie jak pozostali Apostołowie, Filip i Jakub poświęcili swe życie przekazywaniu tego, co sami widzieli i słyszeli, i co Duch Święty wypisał w ich sercach – nauki Jezusa, Jego cudów, mocy Jego miłości i wreszcie Jego śmierci i zmartwychwstania.

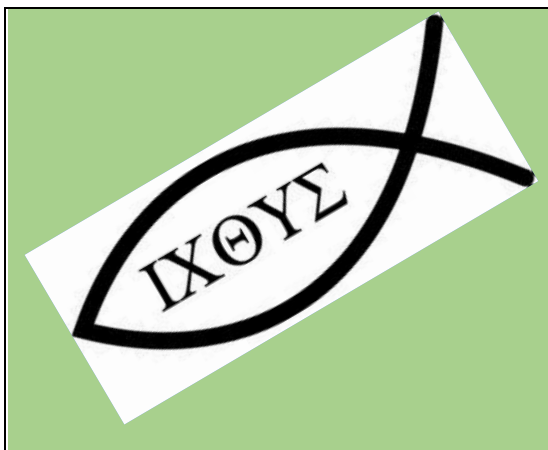
Wszystko to przekazali Pawłowi i kolejnemu pokoleniu członków Kościoła. Choć historia życia Apostołów Filipa i Jakuba są mało znane, to ich spuścizna – przesłanie Ewangelii, Nowy Testament, Kościół, wiara, którą wyznajemy – jest znana powszechnie.

Bogu niech będą za to dzięki!

„Jezu, dziękuję Ci za to, że budujesz swój Kościół na fundamencie Filipa i Jakuba – oraz wszystkich pozostałych Apostołów”.

Ps 19,2-5

J 14,6-14: (6) Odpowiedział mu Jezus: **Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.** (7) Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. (8) Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. (9) Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? (10) Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. (11) Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie - wiercie przynajmniej ze względu na same dzieła. (12) Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. (13) A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. (14) **O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię.**



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

7 maja 20**25**

Dz 8,1b-8 (Biblia Tysiąclecia)

Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. (2) Szczepana zaś pochowali ludzie pobożni z wielkim żalem. (3) A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów porywał mężczyzn i kobiety, i wtrącał do więzienia. (4) Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo. (5) Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. (6) **Tłumy słuchały** z uwagą i skupieniem **słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił**. (7) Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. (8) Wielka radość zapanowała w tym mieście.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Po ukamienowaniu Szczepana „**wybuchło wielkie prześladowanie**” Kościoła jerozolimskiego (Dz 8,1). Dlatego „**wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii**” (Dz 8,1). Także Filip, który podobnie jak Szczepan był diakonem, opuścił Jerozolimę. Dotarł do Samarii i tam głosił z mocą Chrystusa. A ponieważ temu głoszeniu towarzyszyły znaki i uzdrowienia, „**wielka (...) radość zapanowała w tym mieście**” (Dz 8,8).

Kiedy wokół nas szaleje zamęt, łatwo utracić radość. Nie potrzeba nawet prześladowań, dostatecznie trudne bywa już nasze codzienne życie! Niepokojące informacje płynące z kraju i ze świata, utrata pracy, choroba w rodzinie, nieporozumienie z kimś bliskim, czy po prostu nawał obowiązków – istnieje tak wiele powodów, które mogą przyprawić o zniechęcenie.

Wciąż jednak przeżywamy Okres Wielkanocny! Wciąż świętujemy zwycięstwo Jezusa nad grzechem i śmiercią, które głosił diakon Filip w Samarii.

I chociaż niekoniecznie widzimy, jak sparaliżowani wstają na nogi, a złe duchy pierzchają, widzieliśmy i przyjęliśmy z wiarą inne znaki Jezusowego zmartwychwstania.

Jakie to znaki? Może twoja córka, która jakiś czas temu przestała chodzić na Mszę, wróciła do Kościoła. Może próbowałeś uporać się z jakimś grzechem i pewnego dnia otrzymałeś łaskę zerwania z nim raz na zawsze. Znakiem zmartwychwstania Jezusa może być miłość, którą otaczasz bliźnich oraz miłość, jaką od nich otrzymujesz.

Kiedy oglądasz takie znaki i wierzysz w zmartwychwstałego Pana, twoje serce napęłnia się radością i odczuwasz przedsmak życia wiecznego. Doświadczasz tego, o czym mówi Jezus w dzisiejszej Ewangelii: „**To bowiem jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskreszę w dniu ostatecznym**” (J 6,40).

Ta radość uzdolni cię - jak kiedyś Filipa - do głoszenia innym tego, co widziałeś i słyszałeś. Uzdolni cię do dzielenia się z nimi nadzieją i przypominania im, że Jezus zbawił ich także.

Twoje serce rozraduje się i będziesz mógł zaśpiewać wraz z psalmistą: „**Jak zadziwiający są Twoje dzieła! (...) Niechaj cała ziemia Cię wielbi i niechaj śpiewa Tobie!** (Ps 66,3.4)” .

Ps 66,1-7

J 6,35-40: (35) Odpowiedział im Jezus: **Jam jest chleb życia**. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. (36) Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. (37) Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, (38) ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. (39) Jest wola Tego, który Mnie posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. (40) To bowiem jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. **A ja go wskreszę w dniu ostatecznym**.

Św. Stanisława biskupa patrona Polski



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :
8 maja 20**25**

J 10,11-16 (Biblia Tysiąclecia)

(11) Ja jestem dobrym pasterzem. **Dobry pasterz daje życie swoje za owce.**
(12) Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; (13) /najemnik ucieka/ dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. (14) Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, (15) podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. (16) Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, **i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy istnieje jakiś człowiek, jakaś wspólnota czy sprawa, za które byłbyś skłonny oddać życie?

Wiemy, jak na to pytanie odpowiedział Jezus. Wiemy też, jak odpowiedział na nie patron dzisiejszego dnia, św. Stanisław biskup i męczennik, który zaprotestował przeciwko okrucieństwu monarchy, gdy inni woleli chronić przede wszystkim swoje własne głowy.

A my? Oczywiście nikt z nas do końca nie wie, jak zachowałby się w sytuacji ekstremalnej, ale czy jest w nas przynajmniej gotowość uznania, że są sprawy wymagające najwyższych poświęceń?

Nie zawsze taka postawa oznacza od razu męczeństwo. Czasami to po prostu wytrwanie na posterunku, gdy robi się trudno. Kiedy w Kamerunie, gdzie pracuje około setki polskich misjonarzy i misjonek, pojawiły się pierwsze przypadki koronawirusa, jedna z fundacji wspierających misję zamieściła na forum informację, że organizuje powroty do Polski.

Chętnych nie było. Jak powiedział pewien mariański misjonarz w nagrany przez siebie filmiku: „W takiej sytuacji nie opuszcza się misji, nie pozostawia się swoich współbraci... Jest się na miejscu po to, aby służyć ludziom... Chcemy być razem z tymi ludźmi, to jest świadectwo naszej wiary w Jezusa Chrystusa, który jest naszym życiem i zmartwychwstaniem. Pozdrawiam serdecznie wszystkich z odległego Kamerunu i proszę o modlitwę o to, żebyśmy byli wierni naszemu powołaniu i towarzyszyli naszym wiernym, którzy przyjęli wiarę w Jezusa Chrystusa, do końca” .

Przezwyciężenie lęku o siebie, o swoje życie, zdrowie czy komfort psychiczny, nigdy nie jest proste. Wiemy też, że są to wartości, którymi nie należy lekkomyślnie szafować. Istnieją jednak sytuacje, w których ucieczka, przemilczenie, przymknięcie oczu czy popłynięcie z prądem, są sprzeniewierzeniem się samemu sobie i swemu chrześcijańskiemu powołaniu.

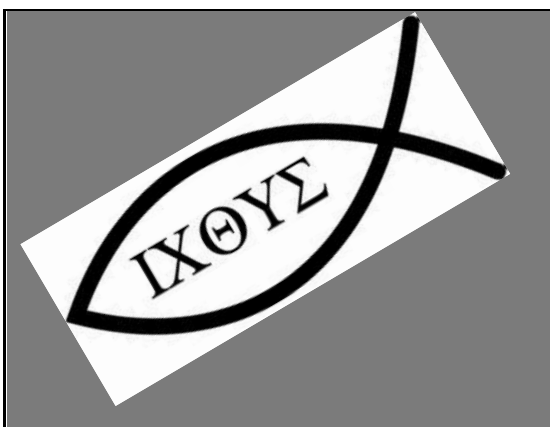
Podziwiamy takich ludzi, jak **św. Stanisław biskup**, **św. Maksymilian Kolbe** czy wielu naszych narodowych bohaterów, ryzykujących życiem w obronie ojczyzny. Ale są oni nam dani nie tylko po to, by ich podziwiać, ale także po to, by ich naśladować, w takich okolicznościach, jakie dziś są nam dane - z wiarą, że jeśli Bóg stawia nas w jakiejś sytuacji, to da również światło i siły, aby jej godnie sprostać.

„ Panie Jezu, naucz mnie dawać siebie braciom, jak to czynili święci” .

Ps 100,2-5

Rz 8,31b-39

Dz 20,17-18a.28-32.36: (17) Z Miletu posłał do Efezu i wezwał starszych Kościoła. (18) A gdy do niego przybyli, przemówił do nich: (28) Uważajcie na samych siebie i na całe stado, nad którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. (29) Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. (30) Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów. (31) Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata we dnie i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was. (32) A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski władnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi. (36) Po tych słowach upadł na kolana i modlił się razem ze wszystkimi.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

9 maja 2025

Dz 9,1-20 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Szaweł ciągle jeszcze siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana (2) i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jerozolimy mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśli by jakichś znalazł. (3) Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. (4) A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? (5) Kto jesteś, Panie? - powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. (6) Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. (7) Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo. (8) Szaweł podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Wprowadzili go więc do Damaszku, trzymając za ręce. (9) Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił. (10) W Damaszku znajdował się pewien uczeń, imieniem Ananiasz. Ananiaszu! - przemówił do niego Pan w widzeniu. A on odrzekł: Jestem, Panie! (11) A Pan do niego: Idź na ulicę Prosta i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się modli. (12) /I ujrzał w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na nim ręce, aby przejrzeć/. (13) Panie - odpowiedział Ananiasz - słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jerozolimie. (14) I ma on także władzę od arcykapłanów więzić tutaj wszystkich, którzy wzywają Twego imienia. (15) **Idź** - odpowiedział mu Pan - bo wybrałem sobie tego człowieka za narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. (16) I pokażę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia. (17) Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na nim ręce i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, który ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abyś przejrzął i został napełniony Duchem Świętym. (18) Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. (19) A gdy go nakarmiono, odzyskał siły. (20) Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W jednym z domów Damaszku w świetle chybottliwego płomyka lampki oliwnej Ananiasz i dwaj jego przyjaciele siedząc przy drewnianym stole z entuzjazmem rozmawiają o przedziwnych czasach, w jakich przyszło im żyć.

Uzdrowienia, cuda, bogacze dzielący posiłek z biedakami – Jezus rzeczywiście zapoczątkował królestwo Boże!

Jednak dalszą część rozmowy prowadzą przyciszonymi głosami. Temat schodzi bowiem na tych, którzy usiłują zdławić ich kiełkującą wspólnotę wiary, w czym wyróżnia się zwłaszcza faryzeusz imieniem Szaweł. Nie tylko poparł ukamienowanie Szczepana, lecz także z pasją tropi i wtrąca do więzienia innych wierzących! Słyszano, jak miotał groźby i „**dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich**” (Dz 9,1).

Ten człowiek jest naprawdę niebezpieczny!

Niedługo potem do Ananiasza w widzeniu przemawia Pan! Zdumiony uczeń słyszy zaskakujące przesłanie: „Idź”. Idź, odszukaj tego Szawła, pomódł się z nim i udziel mu chrztu. To, co dzieje się dalej, dowodzi głębokiej wiary Ananiasza. Mimo początkowych zastrzeżeń, gdy ponownie usłyszał owo: „Idź”, zaufał, że Bóg może przemienić nawet najciemniejsze serce.

Niewykluczone, że jego wiara była oparta na osobistym doświadczeniu. Być może sam kiedyś był przeciwnikiem Jezusa, podobnie jak Szaweł. A może znał skorumpowanych celników, nierządnic i innych „grzeszników”, których życie stanęło na głowie po spotkaniu z Panem. W każdym razie Ananiasz podjął ryzyko i okazał posłuszeństwo Panu. To, co z tego wynikło, odmieniło historię.

Pomyśl teraz o swoim własnym życiu lub życiu innych znajomych ludzi. Czy widziałeś w nich znaki mocy Boga, która przemienia serca? Może masz zaprzyjaźnionego księdza, który dwadzieścia lat temu był zbuntowanym, gniewnym nastolatkiem. Albo kobietę, która po głęboko przeżytych rekolekcjach przestała ciągle złościć się na dzieci. Czy też pracownicę socjalną, która po nawróceniu ma o wiele zdrowszy stosunek do swojej stresującej pracy.

Bóg wciąż przemienia ludzkie serca, nawet tych, którzy na pozór najmniej na to zasługują lub najtrudniej do nich dotrzeć. **Weź więc przykład z Ananiasza i idź!** Módl się o nawrócenie tych, którzy są daleko od Pana.

Módl się za tych, którzy otwarcie prześladują Kościół. Módl się za tych, którzy tak zagmatwali sobie życie, że jego wyprostowanie wydaje się niemożliwe.

I nie bądź zaskoczony, jeśli On przynagli cię do podzielenia się Dobrą Nowiną lub zaproponowania wspólnej modlitwy całkiem nieoczekiwanej osobie!

„Panie, wierzę, że Ty masz moc przemienić każde ludzkie serce!”.

J 6,52-59: (52) Sprzeciali się więc między sobą Żydzi mówiąc: Jak On może nam dać /swoje/ ciało do spożycia? (53) Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. (54) **Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.** (55) Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. (56) Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. (57) Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. (58) To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. (59) To powiedział ucząc w synagodze w Kafarnaum.



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 10 maja 2025

Dz 9,31-42 (Biblia Tysiąclecia)

(31) **A Kościół** cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii.

Rozwijał się i żył bogobojnie,

i napełniał się pociechą Ducha Świętego. (32) Kiedy Piotr odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie. (33) Znalazł tam pewnego człowieka imieniem Eneasz, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku. (34) Eneasz - powiedział do niego Piotr - Jezus Chrystus cię uzdrawia, wstań i zaściel swoje łóżko! I natychmiast wstał. (35) Widzieli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Saronu i nawrócili się do Pana. (36) Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojne jałmużny. (37) Wtedy właśnie zachorowała i umarła. Obmyto ją i położono w izbie na piętrze. (38) Lidda leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch posłańców z prośbą: Przyjdź do nas bez zwłoki. (39) Piotr poszedł z nimi, a gdy przyszedł, zaprowadzili go do izby na górze. Otoczyły go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chitony i płaszcze, które zrobiła im Gazela za swego życia. (40) Po usunięciu wszystkich, Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do ciała i rzekł: Tabito, wstań! A ona otworzyła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła. (41) Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawołał świętych i wdowy i ujrzeli ją żywą. (42) Wieść o tym rozeszła się po całej Jafie i wielu uwierzyło w Pana. (43) /Piotr/ zaś jeszcze przez dłuższy czas przebywał w Jafie u niejakiego Szymona, garbarza.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wystarczy obejrzeć jakikolwiek program informacyjny w telewizji, posłuchać radia czy zajrzeć do Internetu, by przekonać się niezbicie, że najlepiej sprzedają się złe wiadomości! Wydaje się, że koncentracja na tym, co negatywne, leży wręcz w ludzkiej naturze. Niektórzy przedsiębiorczy optymiści próbują jednak odwrócić ten trend.

Przykładem mogą być takie serwisy internetowe jak amerykański Good News Exchange czy polski Dobre Wiadomości, które starają się pokazywać dobro, które często przechodzi niezauważone. Opowiadają o tym, jak ludzie pomagają sobie nawzajem, przezwyciężają trudności i wykorzystają dane im od Boga talenty w celu rozwiązywania problemów społecznych.

Dzisiejsze pierwsze czytanie przypomina nieco tego rodzaju publikacje.

W Księdze Dziejów Apostolskich św. Łukasz ukazuje wprawdzie cały szereg problemów trapiących Kościół pierwotny, ale konsekwentnie podkreśla również aspekty pozytywne - Kościół cieszył się pokojem i rozwijał (Dz 9,31). Duch Święty dokonywał wielu nawróceń działając poprzez wierzących (Dz 9,34-35.40-42).

My także uczmy się dostrzegać dobro, jakie dzieje się wśród ludu Bożego, i zacznijmy cieszyć się nim. Nie tylko po to, żeby dać odpór złym wieściom! Szukanie dobrych wiadomości umacnia naszą wiarę. Przekonuje nas, że Pan wciąż działa cuda pośród swego ludu i wciąż buduje swoje królestwo.

A to przekonanie pomaga nam otwierać serca na Ducha, napędza nas nadzieją i przynagla do zaangażowania tam, gdzie możemy przyczynić się do wspólnego dobra.

Każdy z nas ma do odegrania ważną rolę w rozpraszaniu otaczających nas ciemności, trudniej nam jednak będzie wypełnić to zadanie, jeśli będziemy wciąż koncentrować się na tym, jakie wszystko jest złe.

Jezus przyszedł uleczyć nas z duchowej ślepoty. Przyszedł otworzyć nam oczy na swoją chwałę, swoją obecność i dobroć. Przyszedł pokazać, że Jego miłosierdzie jest w stanie zatrumfować nawet nad największym grzechem.

Podnieśmy więc w górę oczy! Wznieśmy nasze serca! Niech Dobra Nowina o mocy Bożej działającej na świecie - także dzisiaj - napędzi nas radością. Niech budzi w nas gotowość głoszenia światu miłości Chrystusa oraz niezłomne pragnienie budowania Chrystusowego królestwa tam, gdzie jesteśmy.

„Jezu, spraw, by moje serce było wciąż skoncentrowane na Tobie” .

Ps 116B,12-17

J 6,55.60-69: (55) Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. (60) A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? (61) Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? (62) A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? (63) Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. (64) Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. (65) Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca. (66) Odtąd wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. (67) Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? (68) Odpowiedział Mu Szymon Piotr: **Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego.** (69) A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga.

	<i>Pasał ich będzie Baranek. (Ap 7,17)</i>
	Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Niedziela : 11 maja 2025

Ap 7,9.14b-17 (Biblia Tysiąclecia)

(9) Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy. To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. (15) Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. (16) Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, (17) bo **paść ich będzie Baranek**, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy słyszałeś kiedyś o baranku, który był jednocześnie pasterzem?

Dzisiejsze drugie czytanie mówi nam, że Jezus, Baranek Boży, będzie pasterz świętych, którzy stoją przed niebiańskim tronem. Choć Baranek ten wciąż nosi znaki swojej ofiarnej męki, będzie chronił świętych i „**poprowadzi ich do źródeł wód życia**” (Ap 7,17). Czy to nie dziwne?

A może jednak wcale nie takie dziwne? Przypomnij sobie sprawiedliwego Abła, pasterza, który złożył ofiarę Bogu, a potem sam stał się ofiarą.

On był zapowiedzią Jezusa, Baranka Bożego, doskonałego Pasterza. Co wiemy o Nim?

- + **Ten Baranek jest jednocześnie Pasterzem**, który przeżył swoje życie w absolutnym posłuszeństwie woli swego Ojca. W każdej chwili jednoczył się z wolą Bożą. On jeden kroczył w sposób doskonały ścieżką sprawiedliwości, a więc z pewnością potrafi poprowadzić nas tą samą drogą!
- + **Ten Baranek jest zarazem Pasterzem, który odniósł zwycięstwo nad mocami ciemności poprzez pokorne ofiarowanie siebie**. Dobrowolnie wydał samego siebie na śmierć krzyżową, a powstając z martwych, pokonał grzech i śmierć! On jeden jest w stanie nas obronić, gdy jakikolwiek problem lub nieprzyjaciel stanie na naszej drodze.
- + **Ten Baranek jest również Pasterzem, który przelał własną krew na krzyżu, aby obmyć nas z wszelkiej nieczystości**. Woda, która wypłynęła z Jego przebitego boku, jest żywą wodą chrztu i nowego życia. To jest właśnie ta życiodajna woda, do której On nas prowadzi.
- + **Ten Baranek jest wreszcie Pasterzem, który znosił te same cierpienia, które my znosimy**. Przyjął na siebie ludzką słabość i kruchość. Ponieważ wie, co to smutek, rozumie nasze smutki i z czułością ociera nasze łzy.

Dziś, w **Niedzielę Dobrego Pasterza**, znajdź czas na przebywanie z Jezusem, Barankiem, który jest jednocześnie twoim Pasterzem. Uciesz się, że nie zostawił cię samego na drodze, którą podążasz. On idzie przed tobą i prowadzi cię do niebieskiej ojczyzny.

„Jezu, Dobry Pasterzu mojej duszy, dziękuję za Twoją miłość i opiekę” .

Ps 100,2-5

Dz 13,14.43-52: (14) Oni zaś przeszli przez Perge, dotarli do Antiochii Pizydyjskiej, weszli w dzień sobotni do synagogi i usiedli. (43) A po zakończeniu zebrania, wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga. (44) W następny szabat zebrano się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego. (45) Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. (46) Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. (47) Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi. (48) Poganie słysząc to radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. (49) **Słowo Pańskie rozszerzało się po całym kraju**. (50) Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe niewiasty i znaczniejszych obywateli, wzniciłi prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swoich granic.

J 10,27-30: (27) Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną (28) i Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. (29) Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. (30) **Ja i Ojciec jedno jesteśmy.**